Ner 30. ROK 1838. SRODA 7 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jana de Matha Maryny

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Gniewomir,

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 7." 596	— 9°,7	0." 02	Zachodni średni	Pogoda z chmurami	Wnocy śnieg
2	6, 692	— 6, 8	0, 54	„ „	Pochmurno	
10	7, 066	— 6 6	1. 35	„ mocny	„	

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego w dniu 11 grudnia 1837 roku do Nru 6204 D. G. S. wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dom drewniany opustoszały na Kazimierzu pod L. 24 w gminie XI. M. Krakowa położony, znajdujący się częścią w podworcu tylnym kamienicy tąż liczbą oznaczonéj, a częścią za tymże podworcem ku południowéj stronie od publicznéj ulicy, na zachód zaś z realnością pod L. 23 na wschód z realnością pod L. 25 stojącą graniczący, do współwłaścicieli a mianowicie, star. Raczli Grünbergerowéj należący, w myśl uchwały sejmowéj dnia 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, sprzedanym zostanie na audyencyi publicznéj Trybunału pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa rzeczonego domu stósownie do aktu oszacowania przez w sztuce biegłych uskutecznionego, w summie 746 złp. 10 gr. ustanowioną zostaje i od téj licytacya rozpocznie się, chęć przeto licytowania mający, na *vadium* złoży $\frac{1}{10}$ część tejże to jest: złp. 74 gr. 19.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj w dni 10 po odbytéj licytacyi do składu sądowego złoży, a drugą połowę dla zabezpieczenia summ widerkaufowych i innych fundacyonalnych (jeżeli jakie na tym domu znajdują się) przy sobie zatrzyma, z zastrzeżeniem, iż gdyby żadne tego rodzaju długi nie znajdowały się, lub połowy summy z licytacyi pochodzącéj nie przenosiły, na ten czas w pierwszym przypadku tę drugą połowę, w drugim zaś resztę pozostałą od takowych w lat trzy do kassy sądowéj zapłacić obowiązany będzie z procentem po $\frac{5}{100}$ od dnia objęcia w posiadanie domu rzeczonego.

3) Nabywca obowiązany będzie stósownie do ustawy sejmowéj dnia 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, nabyty przez siebie dom w przeciągu jednego roku wyreparować.

4) Niedopełniający powyższych warunków utraci *vadium* i nowa licytacya na jego szkodę i niebezpieczeństwo przedsięwzięta zostanie, to jest: iż gdyby na nowym terminie licytacyi za mniejszą cenę dom rzeczony sprzedanym został, tedy ilość niedostającą zapłacić obowiązany będzie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:
pierwszy na dzień 21 lutego)
drugi na dzień 7 marca) 1838 r.
trzeci na dzień 21 marca)

Kraków dnia 5 lutego 1838 r.

Janicki.

Dnia 9 (dziewiątego) lutego b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach przez licytacyą w drodze exekucyi sądowéj odbędzie się sprzedaż, kanap, krzeseł, komod, zwierciadeł różnéj wielkości, malowań osobliwszych, stołów, szaff, żerandolów, porcellany i innych zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj courant.

Kraków d. 15 stycznia 1838 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

dnia 5 i 6 Lutego, 1838 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	16	—	15	15	15	—	14	15
— Zyta...	13	10	13	—	12	24	12	15
— Jęczmien:	10	—	9	20	9	—	8	15
— Owsa	7	—	6	—	5	—	—	—
— Grochu.....	14	—	13	—	12	10	11	20
— Jagieł.......	31	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	15	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII,
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 2 Stycznia 1838 *r.*

Wół ważący funt. 450, sprzedany za złp. 162. Krowa średnia chuda funt. 150 złp. 62. Cielę średnie ważące funt. 40, złp. 13. Wieprz karmny średni funt. 230, złp. 94.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 802 ciągnieniu dnia 7 Lutego 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

13. — 82. — 81. — 58. — 10.

Przyszłe ciągnienie 803 przypada dnia 14 Lutego 1838 r.

Część Polityczna.

— Petersburg $\frac{11}{23}$ *Stycznia. —*

Dnia 28 stycznia 1837 r., w rocznicę urodzin J. C. W. W. Xięcia Michała, kadeci korpusu Pawłowskiego, przejęci głębokiem uczuciem uwielbiania i wdzięczności dla dostojnego swego naczelnika i dobroczyńcy J. C. W. W. Xięcia, prosili dyrektora tegoż korpusu, jenerał-porucznika Klingenberga, o wyjednanie pozwolenia, iżby otrzymane przez nich od Najjaśniejszego Pana różnoczasowie za wystąpienia nagrody w rublach srebnych użytemi być mogły na sprawienie obrazu ś. Michała Archanioła, niemniéj, iżby obraz ten umieszczony mógł być na zawsze w sali kompanii grenadyerskiéj, przed oczami kadetów wychodzących na oficerów, i wzbudzał w nich toż samo święte uczucie wdzięczności, jakiem przepełnione są serca niosących tę ofiarę.

JO. Xiąże Jmći Oldenburski, pełniący wówczas pod nieobecność J. C. W. obowiązki głównego naczelnika wojskowo-naukowych zakładów, w odpowiedzi na przedstawienie w téj mierze jenerała Kliogenberga, oznajmić raczył, iż pochwalając z swéj strony objawiony mu zamiar kedetów, doniósł o tém Najjaśniejszemu Panu i J. C. W. W. Xięciu Michałowi, który na oryginalnym w tym przedmiocie raporcie uszczęśliwić raczył kadetów następną własnoręcznie napisaną odpowiedzią: »Przyjmuję to z najszczerszą wdzięcznością, jako oznakę przywiązania ku mnie moich dzieci. Cała moja zasługa w tym jedynie się zawiera, że ich kocham, jak krewnych. Co szanowny i godny pomocnik moj, jenerał Klingenberg, zechce objawić Pawłowskiemu korpusowi kadetów.«

W skutek takowego zezwolenia, znakomity artysta i professor Bruni, miał sobie poruczone odmalowanie wzmiankowanego obrazu, który w dniu 8 listopada, jako w rocznicę imienin J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała, w obec Pawłoskiego korpusu kadetów poświęcony został. — Pan Bruni, który pracę swą uskutecznił w sposób odpowiadający celowi, na jaki przeznaczoną została, odmówił przyjęcia za nię jakiegobądź wynagrodzenia.

ROZMAITOSCI.

REFORMY PAŃSTWA OTTOMAŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Wielki błąd popełniła Porta w tém, że w polityce swojéj nie może się zdecydować, aby zagranicznemi oficerami wysokie stopnie w wojsku swém obsadzić. Nawet narody oświecone czyniły to rozmaitemi czasy. I tak we Francyi widzieliśmy marszałka Saskiego, w Austryi xięcia Eugeniusza. Gdyby wojskiem tureckiem pod Koniach, dowodził był jenerał europejski, Ibrahim pasza musiałby uledz niezawodnie. Wojsko jego niebyło mocniejsze od wojska Porty, było zaś długiemi pochodami znużone, i spotykało się z nieprzyjacielem, który walczył na własnéj ziemi, za

prawego władcę i w obronie swych rodzinnych siedzib. Al ' atalionami Ibrahima przywodził Selves były, oficer z gwardyi Napoleona, wraz z innemi oficerami francuzkiemi, kiedy tymczasem dowódcę tureckiego nie zdobiły inne wawrzyny, nad uspokojenie Bośnii. W ostatniéj wojnie tureckiéj temi czasy, ofiarował pewien znakomity oficer francuzki usługi swoje sułtanowi, ale nie przyjęto propozycyj jego. Żołnierz turecki ma przedziwne przymioty do wojny; posiada odwagę, siłę, trzeźwość, posłuszeństwo, pojętność; w ogólności cały naród przejęty jest duchem wojowniczym; ale te wszystkie zalety nikną bezkorzystnie, jak skoro nie masz głowy któraby je przyzwoicie użyć i niemi kierować mogła. Z téjto przyczyny, małoco więcéj warci są teraźniejsi żołnierze tureccy od dawnych janczarów; dzielni osobiście, walczą bez planu w wspólném połączeniu aż do zmordowania, ale mogą być pewni, iż każde dobrze wyćwiczone wojsko, pokona ich chociażby było im w sile pośledniejsze.

Oszczędność i dobre gospodarstwo kraju jakiego, niezależy na ograniczeniu wydatków, ale bezwzględnie na roztropnym porządku; tego ostatniego niedostaje właśnie wojsku tureckiemu. Mieszkający w Stambule cudzoziemiec, musi osłupieć z podziwienia, słysząc o wojsku wezyra, seraskiera, o wojsku tego lub owego paszy i o wojsku sułtana. Ten zwyczaj naznaczania wojsk dla wielkich dygnitarzy państwa, którzy utrzymują je na swoim koszcie, a w skutek tego i rekrutów wybierają, nie może jak tylko wątlić władzę naczelnika państwa, niweczyć oraz współdziałanie wszystkich części potęgi publicznéj, z przyczyny, że taki żołnierz nie uważa się za obrońcę państwa lub władzcy jego, ale za obrońcę osoby tego który go werbuje, odziewa i utrzymuje. W saméj stolicy, gdzie sułten ma także swoich żołnierzy, nie mogą żołnierze innego utrzymania, dopuszczać się dowolności tak dalece jakby tego chcieli, lecz na prowincyi, gdzie pasza jest prawie samodzielnym panem, a żołnierz ślepem jego narzędziem, dzieją się najczęściéj nadużycia i uciski, na których lud cierpi zamiast coby od takowych zasłonięty być winien. Nieszczęśliwy wybór oficerów wyższych przy wojsku lądowém, jest jeszcze wiele znośniejszym jak przy marynarce. Prawie zawsze dostaje się dowództwo okrętu liniowego nieumiejętnemu człowiekowi. Okręty tureckie, nie mogą dziś jeszcze, jak tylko w pewnéj ograniczonéj porze roku żeglować, a na sycylijskim wód przestworze, nie zapuszczają się wcale. Jakoż od dawnego już czasu, jeżeli się kiedy spotkała flota turecka z nieprzyjacielską, to niezawodnie zawsze przez tamtę była spalona, zatopiona lub zabrana.

W obecnéj chwili, morska potęga turecka, jest mało znacząca, pozbawiona wszelkiéj, uszanowanie wzbudzić mogącéj postawy i siły, nie zdolna wykonać jednozgodnych poruszeń, a nadewszystko nieożywiona najmniejszą nadzieją zwycięztwa. Jeżeli w zaradzeniu temu złemu niepośpieszą Turcy przez zaniechanie zastarzałych uprzedzeń, trudno im będzie osiągnąć skuteczne korzyści z innych już u siebie zaprowadzonych reform. Być może, iż późniejszy rząd będzie sbiérać owoce z reform i pomysłów, które rząd dzisiejszy w słabém dopiéro ziarnie rzucił i rozkrzewia.

Reformy w rzeczach wojennych ograniczają się na tém o czém się wyżéj nieco rzekło. Przyjęcie powszechnego munduru, jednostajnych ćwiczeń orężnych i nowych sposobów uzbrojenia, ulegało niesłychanym trudnościom, wymagało oraz użycia wielkiéj zręczności, wytrwałości, krwi nawet, ażeby zmusić do uległości i milczenia brzemię zastarzałych uprzedzeń. Stałość jednakże sułtana odniosła pomyślne owoce, bo dziś można już widzieć mnóstwo młodzieży wykształconéj według tego sposobu i zasad. Młoda generacya zdaje się nawet z zamiłowaniem sprzyjać nowości,

przezco można niejako wnosić że ta gałęź reformy jest już dzisiaj przeciwko uprzedzeniom i zabobonowi zasłonięta. Nietrzeba wszakże zapominać, że my tutaj o stolicy tylko mówiemy; prowincye są jesscze prawie zupełnie obce tym szczęśliwym zmianom. Stolica ma zawsze więcéj styczności z zagranicą jak prowincya, w piérwszéj jest prócztego z porządku rzeczy zawsze wyższe wykształcenie, większa tollerancya względem ludzi odmiennego sposobu myślenia i względem ludzi inaczéj działających, z téj więc przyczyny, znajdują obce pomysły łatwiejszy przystęp w Stambule jak w reszcie Turcyi. Tu zależy od dobréj woli, rozządku i sprężystości paszy, zaprowadzić ulepszenia w miejsce dawnych nadużyć. Dzielnym byłobyto środkiem do rozszérzenia reform, a przynajmniej do oswojenia odległych mieszkańców z ich widokiem, gdyby zdecydowano się zmianę załóg wojskowych, od czasu do czasu, w stolicy zaprowadzić.

Słusznie jednakże zadziwiać powinno, że w chwili, kiedy rząd turecki zajmuje siętak usilnie różnego rodzaju ulepszeniami i zmianami, dotąd nie przedsiewzięto nic jeszcze na ulepszenie rolnictwa. Ostatnia wojna nastręczyła przekonanie, iż dla uprowidowania w żywność Stambułu, trzeba zboże sprowadzać z Odessy, bo żyzne i mogące obfitować we wszystko równiny Myzyi, Macedonii i Tracyi, leżą odłogiem. Tam gdzie niegdyś wznosiły się okazałe miasta, gdzie liczna ludność opływała w byt dobry, tam są teraz pustynie, tam żebractwo tylko i trudniący się rozbojem próżniecy. Ażeby te nader rozkoszne okolice, wznieść do kwitnącego stanu powodzenia, nie trzeba ze strony rządu niczego więcéj, jak tylko opieki i pozwolenia ziemianinowi, aby mógł wywozić swe płody i handlować niemi.

(Dokończenie nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lutego.

Trzebińska Celestyna, Laskowski Roch, Jastrzębski Stan., z Polski; — Jaroszek Jan, Bogusz Eugenia, z Galicyi; — Tokal Walenty, z Pruss.

Wyjechali Krakowa.

Richter Władysław, Jakubowski Salvin, Rozen Moritz, do Polski; — Qierqielewicz Piotr, Księżki Jerzy, Lewiecki Michał, Zubrzycki Józef, do Galicyi; — Schmieder Ernest, Krahn Ferdinad, Notlebohm Wilh., Gerard Teodor, do Pruss.

TEATR.

Jutro na benefis Pauny Studzińskiéj, dana będzie ulubiona opera: KOPCIUSZEK, z muzyką sławnego Nicolo Isouard. Młoda ta śpiewaczka, tylu względami Publiczności zaszczycana w operach, coraz usilniéj ukształcająca swój talent, ma prawo cieszyć się nadzieją, że powyższa sztuka na dochód jéj przeznaczona, będąca jedną z oper najlepiéj na scenie naszéj wyuczonych, licznych widzów zgromadzi. —

Na poprzednich dwóch przedstawienisch dramy z francuzkiego przerobionéj, pod nazwą ANDŻELO, — przyjęta niedawno do tutejszego teatru artystka Pani Dąbrowska, w roli Tisbe, z wielkiém podowoleniem Publiczności widzianą była. Prócz powszechnych oklasków w ciągu sztuki, a mianowicie w ostatnim akcie gdy z rąk kochanka śmierć odbiera, — za każdym razem po skończeniu dramatu z uniesieniem jednomyślném przywoływana, zapewniła sobie nazawsze upodobanie Publiczności. Tenże sam zaszczyt odbierali po każdem przedstawieniu, ulubiona nasza artystka Pani Niedzielska w roli Katarzyny Bragadyni, siostrzenicy i narzeczonéj Andżela, i Pan Juliusz Pfeiffer w roli Rodolfe, który po drugiem wystawieniu w niedzielę, dwukrotnie był przywołanym.

Na scenie naszéj, wystąpiła także przeszłego tygodnia, przejeżdżająca tędy do Lwowa artystka dramatyczna Pani Elsner, poraz pierwszy w dramie: JEST TEMU LAT 16, w roli Amelii. Postawa szlachetna, gra dobrze stopniowana, deklamacya czysta, zjednały jéj zasłużone oklaski. Rozrzewnienie powszechne w przedostatniéj scenie, jakiem napełniła widzów kiedy w półkowniku St. Val, poznając swego uwodziciela, wydaje krzyk przerażenia i żałości, zjednało Pani Elsner korzystne bardzo przyjęcie i po skończeniu sztuki, zaszczytne przywołanie. — W krótce wystąpi znowu po drugi raz Pani Elsner w dramie: Sierota z Genewy w roli Teressy.

X.....